

APEL DO MUZYKÓW KOŚCIELNYCH W POLSCE

Sobór Watykański II rozpoczął na niespotykaną dotąd skalę wielką reformę liturgii. Odnowa ta z założenia ma mieć charakter permanentny i dlatego nie można oczekiwać jej zakończenia. Dotychczasowy przebieg reform wyraźnie wykazuje, że przeobrażenia liturgii w bardzo wielu przypadkach z powodu niezrozumienia uchwał soborowych i dokumentów posoborowych albo rozwijają się w niewłaściwym kierunku, albo też zostały całkowicie zaniechane.

Trudno w tym momencie dociekać wszystkich przyczyn takiego stanu rzeczy, wystarczy stwierdzić, że reforma liturgii wymaga dalszych i to bardzo pilnych działań, aby mogła spełnić pokładane w niej nadzieje i by sama liturgia stała się prawdziwie życiem Kościoła.

Muzyka, jako sztuka ściśle związana z liturgią, siłą rzeczy została włączona w proces odnowy i stanowi jej istotny element. Poziom artystyczny muzyki liturgicznej w Polsce jest w dużej mierze odzwierciedleniem dotychczasowych dokonań w dziedzinie reorganizacji całej liturgii. Ogólnie można go określić jako zupełnie niewystarczający, a w wielu przypadkach wręcz bardzo niski.

Podjęmowane dotąd przez muzyków kościelnych próby naprawy, wynikające z istoty sztuki muzycznej i jednocześnie zgodne z założeniami dekretów Kościoła, nie przyniosły zadawalających rezultatów. Stało się tak dlatego, że:

1. Muzycy kościelni działają z reguły w pojedynkę, osobno. Ich wysiłki ograniczają się zazwyczaj do kościołów lokalnych (diecezjalnych, zakonnych) i giną w skali ogólnopolskiej. Tak realizowana odnowa z góry skazana jest na niepowodzenie.
2. Nie są respektowane zalecenia Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski dotyczące liturgii i muzyki, a zawarte w licznych instrukcjach i dyrektywach. Brakuje zrozumienia i zainteresowania sprawami muzycznymi. Przypadki mecenatu, choćby skromnego, należą do rzadkości. Skutkiem tego jest zniechęcenie muzyków kościelnych i brak odwagi w podejmowaniu inicjatyw. To z kolei otwiera drogę do coraz bardziej panoszącej się amatroszczyzny.
3. Ogólny poziom kultury społeczeństwa, a kultury muzycznej w szczególności, jest przerażająco niski. Gwałtownie zmalało zapotrzebowanie na piękno. Jego miejsce zajęła tandeta reprezentowana przez kulturę, a raczej przez subkulturę masową. Piętno tej ostatniej wciska się do naszych świątyń. Jej nośnikami są nie tylko wierni uczęszczający na nabożeństwa, ale także wielu duchownych, których postawa w tej dziedzinie pozostawia wiele do życzenia.

Wydaje się, że sytuacja w jakiej znalazła się muzyka kościelna wymknęła się spod jakiegokolwiek i czyjejkolwiek kontroli. Msze św., nawet te najbardziej uroczyste,

sprawowane są często bez należytego przygotowania, a odpowiedzialnymi za ich kształt czyni się nierzadko ludzi zupełnie niekompetentnych.

Nic więc dziwnego, że w takim stanie rzeczy na alarm coraz głośniej biją już nie tylko muzycy duchowni, ale także polski laikat, nawet ten nie zawsze bezpośrednio związany z Kościołem. Ostatnio pojawiły się z jego strony oceny i propozycje — same w sobie zresztą słuszne — zmierzające do naprawy obecnej sytuacji. Jest to niewątpliwie znak czasu. Trzeba go z pokorą przyjąć, wysłuchać oraz rozważyć z uwagą i pełną życzliwością.

Te głośne już wołania muszą uświadomić muzykom kościelnym w Polsce wagę problemu i zmobilizować ich do niezwłocznego podjęcia takich kroków, które skutecznie zapobiegą ostatecznej degradacji muzyki kościelnej, zwłaszcza tej związanej z liturgią.

Znany polski kompozytor Wojciech Kilar wypowiedział kiedyś podczas wywiadu znamienne zdanie: „Artysta jest trochę podobny do zwierzęcia — wyczuwa nadejście burzy”. My, muzycy kościelni, od dawna wyczuwaliśmy niebezpieczeństwo nadchodzącego upadku i głośno mówiliśmy o tym, ale nasz głos nie docierał tam, dokąd dotrzeć powinien. Jednak mimo braku odzewu, to właśnie my jesteśmy powołani do porządkowania naszego domu, któremu na imię Kościół i naszego warsztatu pracy, którym jest muzyka kościelna. Jeśli tego wezwania nie podejmiemy my, którzy pracujemy w Kościele i dla Kościoła, jeśli tej szansy nie wykorzystamy my, którzy mówimy językiem Kościoła, wówczas nasze „podwórko” zaczną „sprzątać” inni, być może ludzie dobrej woli, ale nie posiadający odpowiedniego przygotowania, a zwłaszcza nie obdarzeni tym, co nazywamy *sensus Ecclesiae*. A to już zaczyna się dziać.

W związku z tym proponujemy muzykom kościelnym w Polsce podjęcie wspólnego i konkretnego trudu odnowy muzyki, szczególnie tej związanej z kultem, gdyż właśnie ta sfera godna jest najwyższej uwagi.

Nasze działania powinny pójść zarówno w kierunku praktycznym, jak i teoretycznym.

1. Praktyka

Strona praktyczna jest o tyle ważna, że może objąć wszystkich muzyków kościelnych jednocześnie. Przyniesie to poczucie zwartości naszego środowiska i może w dużym stopniu przyczynić się do zauważenia nas samych, ale przede wszystkim sprawy, o którą zabiegamy. I dlatego:

1.1. Należy zorganizować za 3 lata (w 2003 r.) Kongres Muzyki Liturgicznej. Stanowiłby on początek porządkowania liturgii w parafiach, dekanatach, diecezjach, w domach zakonnych, a wreszcie w całej Polsce. Aby Kongres spełnił swoje zadania, powinien zostać przeprowadzony w trzech etapach: parafialnym (ewentualnie dekanalnym), diecezjalnym i wreszcie centralnym. Objąłby on szeroko rozumianych wykonawców — duchownych i świeckich: alumnów seminariów duchownych (die-

cejalnych i zakonnych), kantorów i psalterzystów, schole i chóry parafialne czy katedralne, organistów i innych muzyków instrumentalistów, wreszcie całą społeczność wiernych. W tym miejscu trzeba zauważyć, że głównie od zaangażowania i formacji tych, którzy mają dbać o poprawność i piękno liturgii, zależy przywrócenie należnego miejsca muzyce liturgicznej w jej wzorowej postaci oraz ukazanie wiernym, że istnieje coś bardziej wartościowego niż „religijna muzyka rozrywkowa”.

Wobec mnóstwa odbywających się festiwali piosenek religijnych („Wiadomości KAI” [2000], nr 29, s.10–12 wymieniają ich tylko w lipcu i sierpniu bieżącego roku aż 9), wobec dopuszczania do czynności liturgicznych zespołów przypadkowych, nieprofesjonalnych, często desakralizujących sprawowane święte tajemnice, zorganizowanie poważnego Kongresu będzie mieć wielkie znaczenie. Kongres mógłby się odbyć pod hasłem: „W stuletnią rocznicę wydania motu proprio św. Piusa X i w czterdziestą rocznicę ogłoszenia Konstytucji o św. Liturgii”

Szczegółowy plany i dyspozycje powinien przedstawić powołany w tym celu osobny komitet organizacyjny.

1.2. Jednocześnie trzeba przygotować i wydać *Vademecum muzyka kościelnego*. Służyłoby ono pomocą w organizacji Kongresu i jednocześnie stanowiłoby drogowskaz na przyszłość. Powinno ono zawierać krótko sformułowane najważniejsze zasady doboru muzyki do liturgii, a także konkretne propozycje repertuarowe na okresy roku liturgicznego i ważniejsze święta. Obejmowałoby ono poszczególne gatunki muzyki liturgicznej: monodię (w tym pieśń dla ludu, chorał gregoriański), polifonię wokalną, muzykę wokально-instrumentalną, instrumentalną, zwłaszcza organową. *Vademecum* byłoby przeznaczone dla organistów, kantorów, dyrygentów scholi i chórow kościelnych, dla kierowników zespołów instrumentalnych, wreszcie dla duszpasterzy. Byłby to początek swego rodzaju *Graduału* w języku polskim. Powstaniem tego dzieła winien zająć się specjalny komitet redakcyjny.

2. Teoria

W dziedzinie teoretycznej na realizację czekają dwa palące zadania:

2.1. Ukończenie redakcji *Słownika Polskich Muzyków Kościelnych XX wieku* i jego opublikowanie. Jak wiadomo, na przeszkodzie w prowadzeniu systematycznych prac stanęły z jednej strony braki personalne w redakcji naukowej, z drugiej zaś permanentny niedobór haseł.

Dotąd zebrano niemal 600 nazwisk, z których około 150 czeka na podstawowe opracowanie. Wielu pojedynczych muzyków, jeszcze żyjących, których nazwiska powinny znaleźć się w słowniku, nie dostarczyło swoich biogramów. Z kilku diecezji w Polsce nie nadesłano ani jednego hasła. Grozi to słownikowi brakiem kompletności.

Zebrane materiały zostały już uporządkowane, a część z nich znalazła się na dysku komputerowym w formie niemalże ostatecznej. Jednocześnie Redakcja opracowuje i uzupełnia indeks nazwisk na podstawie dostępnej literatury. Lista jest ciągle otwarta.

2.2. Drugie przedsięwzięcie teoretyczne, jakiego domaga się odnowa muzyki liturgicznej, to przygotowanie krytycznego wydania wszystkich dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczących muzyki w posoborowej liturgii. Okazuje się bowiem, że dostępne ich przekłady w języku polskim często odbiegają nie tylko od litery, ale także od ducha oryginału. Nieprecyzyjność terminologii, nieścisłość w wyrażaniu myśli itp. powodują błędy interpretacyjne i wprowadzają zamieszanie. W konsekwencji prowadzi to do wypaczenia kierunku odnowy.

Nowego tłumaczenia wymaga więc przedsoborowa instrukcja o muzyce i liturgii z 1958 r., która stanowi podstawę także dla dokumentów posoborowych. Konieczny jest nowy przekład instrukcji *Musicam sacram* (1967) i innych instrukcji posoborowych poruszających problemy muzyczne. Wreszcie nową szatę słowną winny otrzymać niektóre wprowadzenia do ksiąg liturgicznych w punktach dotyczących muzyki, m.in. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* (ostatnie z 2000 r.), *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, *Caeremoniale Episcoporum*, *Ordo Cantus Missae*, *Liber Hymnarius* i in.

Wszystkie te przykłady muszą nadto zostać zaopatrzone profesjonalnym komentarzem. To poważne zadanie wymaga współpracy specjalistów z różnych dyscyplin naukowych: filologii klasycznej, filologii polskiej, nauk teologicznych (zwłaszcza liturgiki), nauk prawnych, wreszcie muzykologii.

Przedstawione wyżej potrzeby i mające im odpowiedzieć zadania stanowią tylko niezbędną i najbardziej pilną część prac, jakie czekają na realizację. Bez ich wykonania oraz bez zaangażowania całego środowiska muzyków kościelnych w Polsce nie uda się żadna odnowa.

Dlatego apelujemy do reprezentatywnego grona ich przedstawicieli o osobiste i czynne włączenie się w organizację proponowanych dzieł poprzez chętnie podjęcie współpracy z gremiami powołanymi do ich przygotowania.

Przedstawiając ten apel na obradach Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, Zarząd Tymczasowy ma nadzieję na żywy oddźwięk i pozytywny stosunek członków do przedłożonych propozycji oraz na przyjęcie odpowiednich uchwał w tej materii.

Prezes: ks. Ireneusz Pawlak (Lublin, KUL)
 Wiceprezes: Remigiusz Pośpiech (Opole)
 Sekretarz: ks. Robert Tyrała (Kraków)
 Skarbnik: Piotr Karwowski (Biała Podlaska)
 Członkowie: ks. Andrzej Filaber (Warszawa)
 ks. Piotr Paćkowski (Siedlce)
 ks. Antoni Reginek (Katowice)
 ks. Andrzej Zajac (Tarnów)